

Iwona Sierpowska

(Wyższa Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu)

WOLNOŚĆ, GODNOŚĆ I PRAWO DO SAMOSTANOWIENIA A UDZIELANIE ŚWIADCZEŃ Z POMOCY SPOŁECZNEJ

ABSTRACT

FREEDOM, DIGNITY AND THE RIGHT TO SELF-DETERMINATION AND SOCIAL WELFARE PROVISION

Freedom and the human right to self-determination are some of key values of social welfare. However, they are not unconditional in nature and may be subject to legal restrictions, which spring from other norms, principles and values that require protection. Dignity is the source of freedom. The need for its protection in connection with such values as life, health and safety may justify helping individuals against their will and, thus, violating their right to self-determination. The provision of social welfare without the individual's consent requires resolving a moral dilemma and the conflicts between different systems of norms.

KEYWORDS: freedom, dignity, right to self-determination, social welfare

SŁOWA KLUCZOWE: wolność, godność, prawo do samostanowienia, opieka społeczna

Wprowadzenie

Wolność człowieka jest wartością prawnie chronioną. Regulacje dotyczące ochrony wolności zawarte są w źródłach prawa międzynarodowego i krajowego, w tym w konstytucjach państw demokratycznych. Wolność stwarza jednostce możliwość wyboru wariantów zachowań, jest zatem przeciwieństwem przymusu. L. Wiśniewski zauważa, że wolność człowieka oznacza

jego naturalną zdolność do podejmowania aktów woli (decyzji) i ich realizacji, w warunkach życia w społeczeństwie podlega ona ograniczeniom w celu zapewnienia innym takiej samej możliwości korzystania z wolności. Jak słusznie podkreśla Autor, wolność człowieka jest wartością naturalną, jej nosicielem jest człowiek – nie państwo¹. Wolność nie jest przypisana instytucjom publicznym i z całą pewnością nie jest nią swoboda działania organu. W przeciwieństwie do jednostki organy publiczne związane są zasadą legalizmu, działają zatem na podstawie i w granicach prawa. O ile jednostka może robić wszystko, czego jej prawo nie zabrania, o tyle organ może robić tylko to, na co mu prawo zezwala. Wolność człowieka w różny sposób zderza się z zasadą legalizmu. Obowiązek realizacji zadań publicznych, ochrona interesu publicznego oraz fundamentalnych wartości niejednokrotnie są uzasadnieniem do ingerowania w wolność człowieka. Podstawą takiej ingerencji jest również jego dobro, niemniej nie zawsze jest ono tak samo rozumiane przez jednostkę i instytucję. Zagadnienia te zostaną zgłębiane w dalszych rozważaniach, które stawiają sobie za cel ukazanie problematyki wolności człowieka i jego prawa do samostanowienia w świetle obowiązku udzielania wsparcia przez instytucje pomocy społecznej. Jednocześnie poruszony zostanie problem granic ingerencji w wolność człowieka w imię ochrony innych dóbr i wartości, w tym godności jednostki ludzkiej.

Artykuł 31 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej² gwarantuje prawną ochronę wolności człowieka, stanowiąc jednocześnie, że każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych oraz, że nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje. Ponadto Konstytucja zapewnienia każdemu nietykalność i wolność osobistą (art. 41), rodzicom gwarantuje prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 48), zapewnia nienaruszalność mieszkania (art. 50) oraz chroni prywatność. Artykuł 47 stanowi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Jak podkreśla judykatura wolność osobista stwarza człowiekowi możliwość wyboru postępowań zarówno w życiu publicznym jak i prywatnym, jest fundamentalną wartością społeczeństwa, źródłem rozwoju

1 L. Wiśniewski, *Zakres ochrony prawnej wolności człowieka i warunki jej dopuszczalnych ograniczeń w praktyce*, [w:] L. Wiśniewski (red.), *Wolności i prawa jednostki oraz ich gwarancje w praktyce*, Warszawa 2006, s. 22.

2 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

osobowości człowieka, jego osobistej pomyślności i postępu społecznego³. Z wolności człowieka oraz prawa do prywatności można wyprowadzić prawo do samostanowienia. Wyraża się w nim autonomia jednostki i jej prawo do dokonywania życiowych wyborów. Samostanowienie to przede wszystkim możliwość samodzielnego decydowania o swoim życiu osobistym, to prawo do życia własnym życiem, wolnym od ingerencji ze strony państwa i osób trzecich, to „prawo do pozostawienia w spokoju”⁴. W samostanowieniu wyraża się realizacja postulatu o podmiotowym, a nie przedmiotowym traktowaniu człowieka i kierowaniu się przez niego własnymi racjami⁵.

Źródłem wolności jest przyrodzona, niezbywalna i nienaruszalna godność, której poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych (art. 30). Godność jako kategoria interdyscyplinarna stanowi szczególną wartość człowieka pozostającego w relacjach z innymi ludźmi. Nadaje sens życiu, kształtuje pozytywny stosunek do siebie i otoczenia, motywuje do działań, uodparnia na próby manipulacji i zniewolenia, konstruktywnie wpływa na radzenie sobie w trudnych sytuacjach, oddziałuje wychowawczo, kształtuje odpowiedzialność⁶. Godność jest wartością fundamentalną dla całego porządku prawnego. Ma charakter naturalny i pierwotny w stosunku do państwa, co nakazuje jej respektowanie przez ustawodawcę i organy władzy.

Wolność, godność i prawo do samostanowienia w regulacjach pomocy społecznej

Wolność w przestrzeni życia publicznego, jaką jest pomoc społeczna, można postrzegać jako wolność społeczną. Polega ona na podejmowaniu działań lub powstrzymywaniu się od nich w szeroko pojętym życiu

3 Wyrok TK z dnia 11 października 2011 r., TK 16/10, OTK ZU nr 8A/2011, poz. 80; wyrok TK z dnia 10 marca 2010 r., U 5/07, OTK ZU nr 3A/2010, poz. 20; postanowienie SN z 27 października 2005 r., III CK 155/05, OSNIC 2006, nr 7–8, poz. 137.

4 M. Syska, *Medyczne oświadczenia pro futuro na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 2013, s. 217.

5 A. Młynarska-Sobaczewska, *Wolności i prawa człowieka i obywatela*, [w:] D. Górecki (red.), *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 88.

6 M.T. Romer, *Godność człowieka w prawie pracy i pomocy społecznej*, [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne*, Warszawa 2003, s. 59; M. Chmaj, *Źródła wolności i praw człowieka*, [w:] M. Chmaj (red.), *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Zakamycze 2006, s. 35 i n.

społecznym⁷. W ramach wolności jednostka samodzielnie decyduje o określonych formach aktywności i o skorzystaniu z przysługujących jej praw. Rolą państwa jest respektowanie tych wyborów, w tym powstrzymanie się od działań, jeśli taka jest wola człowieka.

Jak zauważa S. Nitecki w pomocy społecznej wolność łączy się z określonymi prawami, takimi jak: prawo do skorzystania ze świadczeń pomocy społecznej, prawo do otrzymania świadczenia w formie i wysokości o jaką dana osoba się ubiega, prawo do korzystania ze świadczenia w określony sposób⁸.

Generalną zasadą pomocy społecznej jest udzielanie świadczeń na wniosek lub przynajmniej za zgodą osoby zainteresowanej. Oznacza to, że osoba (rodzina) samodzielnie decyduje czy o pomoc wystąpić i czy z niej skorzystać. Nikogo nie można zmusić do przyjęcia świadczenia, ani zmiany stylu życia. Realizacja prawa do pomocy społecznej stanowi wyraz wolności przysługującej jednostce. Wolność ta uzewnętrznia się w zasadach i celach pomocy oraz konkretnych regulacjach. Świadczeń z pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom znajdującym się w trudnych sytuacjach życiowych, których nie mogą one przewyciężyć samodzielnie, wykorzystując własne zasoby, uprawnienia i możliwości⁹. Głównym celem wsparcia jest doprowadzenie do życiowej samowystarczalności świadczeniobiorcy, a tym samym wyprowadzenie go poza system pomocy. Do osiągnięcia tego celu niezbędna jest aktywna postawa adresata pomocy, współdziałanie z pracownikiem instytucji udzielającej wsparcia, a nade wszystko chęć przełamania życiowego kryzysu. Miarą sukcesu jest tu zatem wolny wybór i wewnętrzna motywacja. Wolność jednostki wyraża się przede wszystkim w prawie inicjowania postępowań o przyznanie świadczenia. Zasadą jest, że postępowanie w tych sprawach wszczyna się na wniosek strony lub na wniosek innej osoby za zgodą strony. Co prawda organ może procedować z urzędu, niemniej o faktycznej skuteczności pomocy przesądzi zgoda strony na takie działanie. Jeżeli zgody organ nie uzyska konieczne będzie umorzenie postępowania. Zgoda strony nie może być dorozumiana, powinna być wyrażona na piśmie.

7 K. Głębicka, *Polityka społeczna w Unii Europejskiej. Aspekty aksjologiczne i empiryczne*, Warszawa 2001, s. 108.

8 S. Nitecki, *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawa*, Warszawa 2008, s. 116.

9 Art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 163, z późn. zm.).

Wolność jednostki w prawie pomocy społecznej przejawia się również w możliwości wyboru świadczenia. Choć wybór ten doznaje ograniczeń, to organ administracji publicznej w pierwszej kolejności winien starać się zaspokoić oczekiwania zgłaszane przez stronę. S. Nitecki słusznie podkreśla, że „ten aspekt wolności zbieżny jest z treścią art. 7 k.p.a., stanowiącego, że w ramach prowadzonego postępowania organ administracji ma na względzie interes społeczny i słuszny interes strony, a zatem jeżeli istnieje tylko taka możliwość, aby żądanie strony o zaspokojenie jej potrzeby zostało uwzględnione, winno to nastąpić”¹⁰.

Jak już zostało powiedziane jednostka ma prawo do korzystania ze świadczeń w określony sposób, niemniej prawo to może być postrzegane również w kategoriach obowiązku. Choć realizacja świadczeń musi przebiegać z poszanowaniem prywatności świadczeniobiorcy i prawa do samostanowienia, to trzeba pamiętać, że znacząca część świadczeń musi być wykorzystana w sposób określony przepisami prawa (o czym w dalszej części opracowania).

Poszanowanie wolności i autonomii jednostki jest istotnym elementem funkcjonowania wyspecjalizowanych jednostek organizacyjnych pomocy społecznej. Trzeba zaznaczyć, że skierowanie do domu pomocy społecznej odbywa się za zgodą osoby kierowanej lub jej przedstawiciela ustawowego. Organizacja placówki, zakres i poziom świadczonych przez nią usług uwzględnia wolność, intymność, godność i poczucie bezpieczeństwa mieszkańców domu oraz stopień ich fizycznej i psychicznej sprawności. Te same wartości w sposób szczególny chroni się świadcząc usługi opiekuńcze i bytowe w rodzinnych domach pomocy¹¹. W standard usług realizowanych przez domy dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży wpisano m.in.: podmiotowe traktowanie i partnerstwo we wzajemnych relacjach pomiędzy mieszkańcami i personelem, uwzględnianie indywidualnych potrzeb mieszkańców i ich dzieci, stwarzanie warunków do rozwoju osobowego oraz poszanowanie sfery prywatności mieszkańców¹².

Wyrazem poszanowania prawa jednostki do samostanowienia są również kontrakt socjalny i programy indywidualne. Kontrakt socjalny jest

¹⁰ S. Nitecki, *Prawo...*, s. 118.

¹¹ § 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie rodzinnych domów pomocy (Dz.U. z 2012 r., poz. 719, z późn. zm.).

¹² § 3 rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 8 marca 2005 r. w sprawie domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży (Dz.U. Nr 43, poz. 411, z późn. zm.).

pisemną umowę zawartą z osobą ubiegającą się o pomoc, określającą uprawnienia i zobowiązania stron umowy, w ramach wspólnie podejmowanych działań zmierzających do przezwyciężenia trudnej sytuacji życiowej osoby lub rodziny. Kontrakt zawierany jest w celu określenia sposobu współdziałania w rozwiązywaniu problemów osoby lub rodziny oraz wzmocnienia ich aktywności, samodzielności życiowej, zawodowej lub przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. Programy indywidualne adresowane są do konkretnych grup świadczeniobiorców, takich jak uchodźcy, osoby bezdomne i osoby opuszczające określone placówki socjalne i socjalizacyjne. Celem programów jest wyjście z bezdomności, usamodzielnienie i społeczna integracja ich adresatów. Wskazane czynności konsensualne dochodzą do skutku w drodze ustalania wzajemnych zobowiązań świadczeniobiorcy i instytucji udzielającej pomocy. Choć wiodąca rola pracownika socjalnego w tych ustaleniach jest niekwestionowana, a odmowa podpisania kontraktu lub programu, jak też niezrealizowanie jego postanowień jest podstawą do odmowy udzielenia pomocy, to nie można pominąć ochrony integralności jednostki w tych czynnościach. Stworzenie jej możliwości wypowiedzenia się co do potrzeb i oczekiwań, czynny udział w ustalaniu treści kontraktu i programu, możliwość renegotjowania ich warunków są przykładem poszanowania prawa człowieka do samostanowienia o sobie.

Prawo to wymieniane jest również przy normowaniu katalogu zadań pracownika socjalnego. Przy wykonywaniu obowiązków służbowych winien on kierować się zasadą dobra osób i rodzin, którym służy, poszanowania ich godności i prawa tych osób do samostanowienia (art. 119 ust. 2 pkt 2 u.p.s.). Zbliżone w swej treści postanowienia zawiera Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych¹³. Do ochrony prywatności i autonomii jednostki nawiązuje zasada kierowania się dobrem osób korzystających z pomocy społecznej i ochroną ich dóbr osobistych. W szczególności organy udzielające pomocy i ich pracownicy nie mogą podawać do publicznej wiadomości nazwisk osób korzystających z pomocy oraz rodzaju i zakresu przyznanego wsparcia.

Jak już zaznaczono, u podstaw wolności człowieka, jego prawa do samostanowienia, jak i innych praw leży godność osoby ludzkiej. Zakaz jej

¹³ Zob. A. Miruć, *Odpowiedzialność etyczna pracowników socjalnych*, [w:] Z. Duniewska, M. Stahl (red.), *Odpowiedzialność administracji i w administracji*, Wolters Kluwer 2013, LEX.

naruszania ma charakter bezwzględny i dotyczy absolutnie wszystkich, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Wyraz temu ustawodawca daje w art. 3 ust. 1 u.p.s., stanowiąc, że rolą pomocy społecznej jest umożliwienie osobom i rodzinom życia w warunkach odpowiadających godności człowieka¹⁴. Warto powtórzyć, że godność przywoływana jest przy określeniu poziomu usług świadczonych przez domy pomocy społecznej i niepubliczne placówki całodobowej opieki, przy wyznaczaniu zakresu pracy socjalnej i obowiązków pracownika socjalnego. Godność będąca istotą człowieczeństwa jest fundamentem systemu pomocy społecznej i nadrzędną wartością w udzielaniu wsparcia, jest wyjęta poza nawias wszystkich uregulowań i instytucji ustawy o pomocy społecznej¹⁵. Przywołanie tej wartości w kontekście niniejszych rozważań wydaje się istotne z kilku powodów. Po pierwsze, godność pozwala postrzegać człowieka jako autonomiczną jednostkę mającą prawo do samodzielnego kierowania swoim życiem i ponoszenia za nie odpowiedzialności. Po drugie, godność i jej ochrona może być uzasadnieniem ingerencji w wolność człowieka, w sytuacji gdy udziela się pomocy wbrew jego woli.

Ograniczenia wolności i ich uzasadnienie

Wolność i prawo do samostanowienia oznaczają, że człowiek w swoim działaniu jest wolny od przymusu i zewnętrznej ingerencji. Jednakże prawo do decydowania o sobie samym nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom. Dzieje się tak w przypadku konfliktu tego prawa z innymi normami i wartościami. Można zadać pytanie, o jakie normy tu chodzi, skoro prawo do samostanowienia plasuje się szczyście hierarchii wartości chronionych przez porządek prawny?¹⁶ K. Wódcz powołuje dwa zasadnicze ograniczenia prawa do samostanowienia osób korzystających

¹⁴ Zob. R. Michalska-Badziak, *Godność człowieka w prawie pomocy społecznej*, [w:] J. Supernat (red.), *Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego*, Wrocław 2009, s. 475–482; A. Zieliński, *Pojmowanie godności ludzkiej w świetle praw ekonomicznych i socjalnych*, [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga jubileuszowa wydana w 15 rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 2003, s. 47 i n.

¹⁵ I. Lipowicz, *O mądre prawo i wrażliwe państwo*, Warszawa 2013, s. 67.

¹⁶ J. Kowalczyk, *Wartości w pracy socjalnej a granice prawa do samostanowienia*, „Praca Socjalna” 2013, nr 3, s. 71.

z pomocy społecznej, z jednej strony jest to „rzeczywista zdolność klienta do podejmowania samodzielnych decyzji (np. w przypadku choroby psychicznej lub głębokiej demencji), z drugiej zaś normy prawne (w tym przepisy regulujące działania pomocy społecznej) oraz zasady moralności publicznej”¹⁷.

Na gruncie normatywnym wolność i autonomia jednostki doznają ograniczeń, jeżeli przemawia za tym inna norma, zasada lub wartość konstytucyjna, a stopień tego ograniczenia pozostaje w odpowiedniej proporcji do rangi interesu, któremu ograniczenie ma służyć¹⁸. Ramy dopuszczalnych ograniczeń wyznacza wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP zasada proporcjonalności. Przepis ten określa także formalne warunki ewentualnej ingerencji ustawodawcy i jej maksymalny, dozwolony zasięg. Z jego treści wynika, że ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności mogą być ustanowione tylko w ustawie i może to nastąpić wyłącznie z powodu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego, środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Tego typu ograniczenia odnaleźć można w ustawie o pomocy społecznej, jak i innych ustawach z zakresu szeroko rozumianej pomocy i wsparcia socjalnego. Ich przejawem jest przymusowe skierowanie do domu pomocy społecznej. Artykuł 54 ust. 4 u.p.s. nakłada na instytucje pomocy społecznej obowiązek zawiadomienia prokuratora, w przypadku gdy osoba kierowana do domu pomocy społecznej lub w nim umieszczona wycofa zgodę na pobyt w placówce. Jeżeli zgody takiej nie wyraża przedstawiciel ustawowy osoby wymagającej całodobowej opieki, to należy o tym powiadomić sąd. Celem zawiadomienia jest uruchomienie procedur, które doprowadzą do przymusowego umieszczenia w placówce lub też do ubezwłasnowolnienia danej osoby. W powyższych okolicznościach sąd rodzinny może wydać postanowienie o umieszczeniu osoby w domu pomocy społecznej bez jej zgody.

Odwołując się do ustawodawstwa socjalnego można wymienić następujące przypadki ograniczenia wolności jednostki i jej prawa do samostanowienia:

- wykonanie przymusowego badania psychiatrycznego – dotyczy osoby, której zachowanie wskazuje na to, że z powodu zaburzeń psychicznych może zagrażać bezpośrednio własnemu życiu albo

¹⁷ K. Wódz, *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, Katowice 1998, s. 102.

¹⁸ Orzeczenie TK z dnia 24 czerwca 1997 r., K 21/96, OTK nr 2/1997, poz. 23.

życiu lub zdrowiu innych osób, bądź nie jest zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych¹⁹;

- przyjęcie osoby z zaburzeniami psychicznymi do szpitala psychiatrycznego, bez jej zgody – może nastąpić na podstawie ww. okoliczności uzasadniających badanie psychiatryczne, jak również odnosi się do osoby, której dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że nieprzyjęcie do szpitala spowoduje znaczne pogorszenie stanu jej zdrowia psychicznego oraz osoby, która jest niezdolna do samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, a uzasadnione jest przewidywanie, że leczenie w szpitalu psychiatrycznym przyniesie poprawę jej stanu zdrowia (art. 23 i 29 u.o.z.p.);
- przyjęcie osoby z zaburzeniami psychicznymi do domu pomocy społecznej bez jej zgody – odnosi się do osoby chorej psychicznie lub upośledzonej umysłowo, niezdolnej do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych i niemającej możliwości korzystania z opieki innych osób, potrzebującej stałej opieki i pielęgnacji, w sytuacji gdy brak opieki zagraża jej życiu (art. 39 u.o.z.p.);
- podjęcie działań interwencyjnych wobec rodziny dotkniętej przemocą z zastosowaniem procedury „Niebieskie Kart” bez zgody osoby dotkniętej przemocą²⁰;
- udzielenie pomocy dzieciom bez zgody rodziców i opiekunów będących w stanie nietrzeźwości²¹;
- przymusowe skierowanie na badanie i na leczenie osoby uzależnionej od alkoholu – dotyczy osób, które w związku z nadużywaniem alkoholu powodują rozkład życia rodzinnego, demoralizację małoletnich, uchylają się od pracy albo systematycznie zakłócają spokój lub porządek publiczny (art. 24, 26 i 27 u.w.t.p.a.);
- przymusowe skierowanie na leczenie i rehabilitację osoby niepełnoletniej uzależnionej od narkotyków²².

19 Art. 21 ustawy z dnia 9 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 546), dalej u.o.z.p.

20 Art. 9d ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 1390), dalej u.p.p.r.

21 Art. 23 ust. 3 ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 1286 z późn. zm.), dalej u.w.t.p.a.

22 Art. 30 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 224).

Można dodać, że ze zbliżonymi ograniczeniami wolności mamy do czynienia na gruncie prawa rodzinnego. Chodzi tu w szczególności o pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej. Orzeczenia sądu w tym zakresie oddziałują na prawa rodziców i dzieci także w innych obszarach regulacji. Ich skutkiem może być umieszczenie małoletniego w instytucji pieczy zastępczej, co zazwyczaj odbywa się wbrew woli rodziców i ich dzieci, a uzasadnione jest dobrem tych ostatnich. W tym miejscu warto dodać, w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie pracownik socjalny wykonujący obowiązki służbowe ma prawo odebrać dziecko z rodziny i umieścić je u innej niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej lub w rodzinie zastępczej albo w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Decyzję o odebraniu dziecka pracownik socjalny podejmuje wspólnie z funkcjonariuszem Policji, a także z lekarzem, lub ratownikiem medycznym, bądź pielęgniarką (art. 12a u.p.p.r.).

Podane przykłady skłaniają do konstatacji, że ustawodawca ogranicza lub pozbawia człowieka prawa do samostanowienia o sobie (lub o osobach pozostających pod opieką), wtedy, gdy jego dobro jest zagrożone lub gdy zagraża on otoczeniu. Ingerencja organów administracji i sądu uzasadniona jest przede wszystkim ochroną zdrowia, bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz poszanowaniem praw i wolności innych osób, mieści się zatem w granicach zakreślonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji. Działania organów są więc zgodne z zasadą legalizmu, organ robi to, co nakazują mu przepisy. Niemniej działania te są obciążone koniecznością rozstrzygnięcia różnych konfliktów. Głównym jest wybór pomiędzy uznaniem prawa jednostki do swobodnego decydowania o własnym życiu, a pozbawieniem jej tego prawa ze względu na konieczność ochrony innych dóbr i wartości. W podanych przykładach dylematy moralne pracowników socjalnych zdaje się rozstrzygać ustawodawca, poprzez wskazanie priorytetów. Tak więc podejmując działania związane z przymusowym umieszczeniem osoby w domu pomocy społecznej, szpitalu psychiatrycznym, instytucji pieczy zastępczej czy zakładzie leczenia odwykowego, pracownik socjalny pozostaje w zgodzie z przepisami prawa i sobą samym. Nawet jeżeli jego działania są sprzeczne z wolą osoby, której dotyczą, wykonywane są dla jej dobra – mierzonego obiektywnymi kryteriami i w celu ochrony uznanych przez prawo norm i wartości, a ponadto, co istotne, podejmowane są w oparciu o szczegółową podstawę prawną.

Nie zawsze jednak postępowanie służb socjalnych jest bezsporne. Wystarczy, że przepisy stwarzają organowi luz decyzyjny lub dochodzi do kolizji norm moralnych i ustawowych, wówczas pojawiają się pytania o hierarchię wartości. Wątpliwości rodzą się również przy ocenie i wyważaniu interesu jednostkowego i społecznego. Działając w ramach przyznanej prawem swobody organ ocenia sytuację życiową osoby ubiegającej się o pomoc, na tę ocenę wpływa postawa wnioskodawcy, jego życiowe wybory, sposób postępowania. To, co dla świadczeniobiorcy jest przejawem wolności i prawem do podejmowania samodzielnych decyzji, dla organu może być marnotrawieniem własnych zasobów lub świadczeń finansowanych ze środków publicznych. Ocena postaw i zachowań nie zawsze jest łatwa i jednoznaczna, zwłaszcza gdy trzeba uwzględnić inne normy lub dobro osób pozostających pod opieką świadczeniobiorcy.

W pomocy społecznej często zderza się ze sobą obiektywny i subiektywny sposób pojmowania wolności, prywatności, prawa do samostanowienia i godności. Dla części świadczeniobiorców zakres przyznanej pomocy uwłacza ich godności. Jednakże niska wartość świadczeń podyktowana jest rozwiązaniami systemowymi. Pomoc społeczna nie gwarantuje życia w komforcie, zapewnia jedynie zaspokojenie podstawowych potrzeb na minimalnym poziomie. Podwyższanie wartości świadczeń oraz utrzymywanie zbyt małej różnicy między ich wielkością a wysokością wynagrodzeń, czy świadczeń z ubezpieczeń społecznych stanowi zachętę do unikania zatrudnienia i życia na koszt społeczeństwa. Pomoc społeczną musi cechować minimalizm, bo tylko to motywuje do uniezależnienia się od niej. Dlatego też nie znajdują uzasadnienie twierdzenia, że świadczenia sprzeniewierzają się godności człowieka, że są zbyt wysokie by umrzeć i zbyt niskie by żyć²³.

Część osób korzystających z pomocy społecznej upatruje swoją wolność w zupełnej swobodzie korzystania ze świadczeń i decydowania o ich przeznaczeniu. Nie należy do rzadkości traktowanie świadczeń pomocowych jako stałego źródła dochodu, prezentowanie wyuczonej bezradności, manifestowanie niechęci do pomocy niepieniężnej, w tym współpracy z pracownikiem socjalnym i asystentem rodziny. Wymóg współdziałania stawiany świadczeniobiorcom, polegający np. na aktywnym poszukiwaniu pracy, poddaniu się szkoleniu zawodowemu, podpisaniu kontraktu socjalnego

23 Zob. J. Staręga-Piasek, *Wymiar odpowiedzialności w pomocy społecznej*, „Praca Socjalna” 2013, nr 3, s. 34.

czy podjęciu leczenia odwykowego postrzegany jest niejednokrotnie przez adresatów pomocy jako swoisty zamach na ich wolność i godność. W skardze do WSA osoba uzależniona od alkoholu ubiegająca się o świadczenie podniosła, że zaproponowane jej warunki podpisania kontraktu socjalnego, w którego postanowieniach ujęto m.in.: prowadzenie trzeźwego trybu życia, utrzymywanie abstynencji, podjęcie i ukończenie terapii, leczenie chorób reumatycznych, regularne wizyty u lekarza i stosowanie się do jego zaleceń, poszukiwanie zatrudnienia zgodnie z posiadanym orzeczeniem o niepełnosprawności, nie pozwalają zachować godności człowieka²⁴. W innej sprawie skarżąca, będąca dyplomowanym nauczycielem, korzystająca permanentnie z pomocy społecznej, uznała przedstawioną jej propozycję podjęcia pracy fizycznej za naruszenie godności. Naczelny Sąd Administracyjny oddalając skargę zauważył, że wspieranie osoby w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb, nie może przybierać formy stałego utrzymywania i zaspokajania wszystkich potrzeb życiowych w zakresie wynikającym bezwarunkowo z żądania strony. NSA podkreślił, że „ubiegający się o pomoc nie może zatem w żadnym razie odmówić podjęcia pracy z powodu zbyt niskiego oferowanego wynagrodzenia lub pracy niedpowiadającej jego wysokim kwalifikacjom [...]. Stąd też Naczelny Sąd Administracyjny uznał, iż zarzut skargi kasacyjnej, że pracownik organu pomocy społecznej naruszył godność osobistą skarżącej legitymującej się wyższym wykształceniem przedstawiając propozycję pracy fizycznej, jest całkowicie nieuprawniony”²⁵. W wyroku z dnia 10 czerwca 2015 r. (IV SA/Wr 869/14, LEX nr 1788937) WSA we Wrocławiu nie podzielił stanowiska strony o obowiązku respektowania przez organ pomocy społecznej jej prawa do samostanowienia, przejawiającego się w niewykorzystywaniu przysługujących jej uprawnień i możliwości. Niestawienie się w urzędzie pracy w wyznaczonym terminie, doprowadzenie do utraty statusu osoby bezrobotnej i studiującej, unikanie zatrudnienia oraz niepodejmowanie stypendium socjalnego, nie może być traktowane jako przejaw wolności człowieka, uzasadniającej domaganie się od organu pomocy społecznej bezwarunkowego wsparcia. W wyroku z dnia 18 grudnia 2014 r. (I SA/Wa 1487/14, LEX nr 1784607) WSA w Warszawie uznał, że nie można się zgodzić z zarzutem skarżącej, iż sugerowanie przez organ przyznający

24 Sąd nie podzielił zarzutów podniesionych w skardze, zob. wyrok WSA w Rzeszowie z dnia 25 stycznia 2012 r., II SA/Rz 1173/11, LEX nr 110794.

25 Wyrok NSA z dnia 5 lutego 2010 r., I OSK 1255/09, LEX nr 594997.

zasilek celowy na zakup pralki dokonania zakupu w określonym sklepie, narusza prawo do samostanowienia. Zarzut ten nie zasługuje na aprobatę w kontekście żądania przez stronę zwiększenia zasiłku z powodu zakupu pralki za kwotę przewyższającą przyznane świadczenie, zwłaszcza w sytuacji, gdy skarżąca objęta jest rozległą i ciągłą pomocą.

Powyższe rozważania dowodzą, że subiektywna i obiektywna interpretacja wolności jednostki nie zawsze idzie ze sobą w parze. Subiektywna ocena wolności weryfikowana jest oceną obiektywną, podejmowaną w oparciu o obowiązujące w porządku prawnym zasady, w tym zasadę sprawiedliwości społecznej. Istotne jest, by organ odwoływał się do obiektywnych kryteriów oceny oraz by strona miała zapewnione możliwości kwestionowania tych ocen na drodze kontroli instancyjnej i sądowej. Rolą kontroli jest m.in. badanie czy nie zostały przekroczone granice uznania administracyjnego. Jednocześnie trzeba dostrzec, że w ramach przyznanej prawem swobody organ ocenia postępowanie świadczeniobiorcy i sposób korzystania z przyznanej pomocy. Niewykorzystanie przysługujących jednostce uprawnień, zasobów i możliwości jest przesłanką odmowy udzielenia wsparcia (art. 2 ust. 1 u.p.s.). Zachowania kwalifikowane jako brak współdziałania, marnotrawienie przyznanych świadczeń, ich niszczenie lub korzystanie z nich w sposób niezgodny z przeznaczeniem, a także marnotrawienie własnych zasobów finansowych mogą być przyczyną odmowy przyznania pomocy, jej ograniczenia, zamiany, a nawet pozbawienia dotychczasowych świadczeń (art. 11 u.p.s.). Pod adresem takich regulacji można wysunąć zarzut, że godzą one w wolność człowieka, a luz decyzyjny jest w istocie niesformalizowanym uprawnieniem do jej naruszania. O ile działania organu mieszczą się w granicach przyznanej prawem swobody, nie można ich traktować jako pogwałcenia wolności świadczeniobiorcy. Trzeba pamiętać, że zasady korzystania ze świadczeń są wypadkową ochrony interesów jednostkowych i interesu publicznego. Wolność jednostki powinna być tu rozumiana jako prawo wyboru czy z pomocy skorzystać czy nie, nie zaś jako prawo do ustalania własnych reguł dostępu do świadczeń. Z taką konstatacją koresponduje opisywana w literaturze charakterystyka świadczenia socjalnego, w której podkreśla się m.in., że treść świadczenia nie podlega negocjacji, sytuacja świadczeniobiorcy prowadzi się zwykle do pobrania tego, co mu państwa przyznało²⁶.

²⁶ Zob. I. Sierpowska, *Pomoc społeczna jako administracja świadcząca. Studium administracyjnoprawne*, Warszawa 2012, s. 199.

Analizując ograniczenia wolności warto zwrócić uwagę na regulacje, które mogą budzić kontrowersje. Pierwsza dotyczy zmiany decyzji z zakresu pomocy społecznej na korzyść strony. Ustawodawca w art. 106 ust. 5 u.p.s. zastrzega, że taka weryfikacja aktu administracyjnego nie wymaga zgody strony. Oznacza to, że dokonując zmiany decyzji organ pomija wolę jej adresata, jeżeli nowe rozstrzygnięcie jest dla niego korzystne. Powstaje jednak pytanie o ocenę owych korzyści. Są sytuacje nie budzące wątpliwości, w których zmiana rozstrzygnięcia przynosi stronie oczywistą korzyść (na przykład podwyższenie kwoty świadczenia pieniężnego), ale w niektórych przypadkach ocena może nie być tak jednoznaczna²⁷. Przykładowo obiektywnie korzystna zmiana usług opiekuńczych (ich częstotliwości, formy, miejsca wykonywania), czy zmiana placówki udzielającej pomocy, z którą świadczeniobiorca czuje się związany emocjonalnie, może wywoływać jego niechęć. Jednostronna ocena korzyści może być zatem nieuprawnioną ingerencją w wolność jednostki i jej prawo do samostanowienia, dlatego w sytuacjach wątpliwych owa ocena powinna być pozostawiona stronie.

Regulacjami, które mogą budzić wątpliwości w świetle ochrony godności człowieka, są unormowania dotyczące minimalnych kwot zasiłku stałego i okresowego. Minimalna wysokość zasiłku stałego wynosi 30 zł, a zasiłku okresowego 20 zł miesięcznie. Należy zastrzec, że odbiorcą drugiego świadczenia może być zarówno osoba, jak i rodzina. Wysokość zasiłków zależy od dochodu, schemat ustalania kwoty świadczenia sprowadza się do obliczenia różnicy między rzeczywistym dochodem, a ustawowym kryterium dochodowym. Różnica ta odpowiada kwocie świadczenia, im zatem wyższy dochód, tym mniejszy zasiłek. W ten sposób ustawodawca stara się realizować zasadę sprawiedliwości i równości. Niemniej przy zasiłku okresowym ustawa dopuszcza obniżenie wysokości świadczenia do połowy różnicy między dochodem a ustawowym kryterium, z czego w praktyce zazwyczaj się korzysta. Kwota zasiłku okresowego nie stanowi tu zatem matematycznej różnicy między dochodem a progiem ustawowym, ale jest od niej niższa. Dlatego w tej sytuacji, zwłaszcza gdy odbiorcą świadczenia jest rodzina, uznanie kwoty 20 zł za wystarczającą do osiągnięcia celów pomocy społecznej wydaje się nieporozumieniem. Trudno uznać, że taki zasiłek umożliwi życie w warunkach odpowiadających godności człowieka, jego wysokość nie jest poszanowaniem tej wartości.

²⁷ Zob. S. Nitecki, *Komentarz do ustawy o pomocy społecznej*, Wrocław 2013, s. 780.

Jak już zostało powiedziane ograniczenia praw i wolności człowieka mogą być unormowane wyłącznie ustawowo, niemniej w praktyce pojawiają się one również na niższych szczeblach regulacji. Problem ten wart jest zasygnalizowania, przede wszystkim ze względu na treść art. 31 ust. 3 Konstytucji. W pomocy społecznej ujawnia się on na poziomie prawa wewnątrzzakładowego. Obszernej analizie tej problematyki dokonuje K. Kurowski, badając regulaminy domów pomocy społecznej dla osób niepełnosprawnych²⁸. Autor wskazuje na zawarte w nich naruszenia wolności mieszkańców, takie jak:

- brak wpływu pensjonariuszy na miejsce i sposób przechowywania dokumentów tożsamości – dokumenty przechowywane są przez personel, dopuszcza się możliwość ich wydania rodzinie mieszkańca na jej pisemny wniosek. Taka praktyka „stanowi przejaw przedmiotowego traktowania osób z niepełnosprawnościami, a więc zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego narusza zasadę poszanowania godności ludzkiej. Ogranicza też w sposób istotny mieszkańcom DPS korzystanie z ich wolności i praw (np. niemożność samodzielnego – bez udziału pracownika DPS założenia konta bankowego, podpisania wielu umów)”²⁹;
- obowiązek złożenia wartościowych przedmiotów do depozytu;
- zakaz organizowania i uczestniczenia w zakupach napojów alkoholowych;
- ograniczenie możliwości samodzielnego opuszczania placówki (np. obowiązek zgłoszenie personelowi z 3-dniowym wyprzedzeniem zamiaru wyjścia) i całkowity zakaz jej opuszczania przez osoby przymusowo umieszczone w domu pomocy społecznej;
- konieczność wskazania osoby przejmującej odpowiedzialność za mieszkańca domu, w czasie, w którym znajduje się on poza placówką (dotyczy także mieszkańców nieubezpieczeniowo całkowicie, zdolnych do decydowania o sobie);
- ograniczanie kontaktów z osobami z zewnątrz i przyjmowania gości (ograniczanie wizyt u mieszkańców ubezpieczeniowo całkowicie, dopuszczenie przebywania na terenie domu osób obcych wyłącznie za zgodą dyrektora, po wcześniejszym podpisaniu umowy o wolontariacie).

²⁸ K. Kurowski, *Wolności i prawa człowieka i obywatela z perspektywy osób z niepełnosprawnościami*, Warszawa 2014, s. 66–82 i 136–145.

²⁹ *Ibidem*, s. 70.

Z przeprowadzonych przez Autora ankiet w domach pomocy społecznej wynikają ponadto liczne naruszenia prawa do prywatności mieszkańców, w tym przede wszystkim brak zagwarantowania intymności, przejawiający się m.in. w konieczności przebierania się i wykonywania codziennej zabiegów higienicznych w obecności opiekunów, brak klucza w toaletach i w pokojach mieszkalnych³⁰.

Z powyższych analiz płyną dwa zasadnicze wnioski. Po pierwsze, ograniczenia wolności, zdają się nie zważać, na rzeczywisty stan osób, których dotyczą. Wprowadza się ogólne regulacje, obowiązujące wszystkich mieszkańców, bez względu na stopień ich sprawności, chorobę oraz zdolność do samodzielnego decydowania o sobie. Drugi niepokojący wniosek dotyczy formy tych ograniczeń. Podane przykłady dowodzą, że prawem wewnątrzzakładowym normuje się kwestie zastrzeżone dla materii ustawowej. Z całą pewnością opieka nad niektórymi pensjonariuszami wymaga stosowania rozwiązań ograniczających ich prawa i wolności. Niemniej rozwiązania te powinny być adekwatne do konkretnych potrzeb i powinny mieć ustawowe umocowanie.

Prawo do samostanowienia a obowiązek udzielania pomocy – dylematy pracowników socjalnych

Prawo do pomocy społecznej jest publicznym prawem podmiotowym. Kiedy poziom życia człowieka spada poniżej społecznie akceptowanego minimum, jednostka ma prawo oczekiwać od państwa pomocy, a państwo ma obowiązek jej udzielić. Zadaniem pomocy społecznej jest

³⁰ *Ibidem*, s. 144. Autor podaje również konkretny przykład naruszenia wolności człowieka powołując się na sytuację niepełnosprawnej mieszkanki domu pomocy społecznej, „w stosunku do której dyrekcja wydała decyzję zakazującą samodzielnego wychodzenia poza placówkę. Mieszkanka zwróciła się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie z pytaniem o podanie podstawy prawnej takiej decyzji. Zdziwienie musi budzić odpowiedź dyrektor PCR, zdaniem której samo posiadanie znacznego stopnia niepełnosprawności uzasadnia ograniczenie przez DPS wolności mieszkanki. Trudno wskazać przepisy uzasadniające taką interpretację, a jeśli nawet takie by istniały, to należałoby je uznać za niezgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Jeszcze większe zdumienie musi budzić decyzja prokuratury rejonowej, która odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie bezprawnego ograniczenia wolności, argumentując, że decyzja dyrektor DPS była zgodna z regulaminem placówki” (s. 81).

udzielenie wsparcia umożliwiającego przezwyciężenie trudnej sytuacji życiowej, a więc doprowadzenie do usamodzielnienia świadczeniobiorcy, a gdy uzyskanie samowystarczalności nie jest możliwe – zagwarantowanie mu odpowiednich warunków bytowych. W jednym i w drugim przypadku nadrzędną wartością jest godność jednostki ludzkiej. Nie zawsze jednak oczekiwania osób będących w trudnej sytuacji życiowej są zbieżne z działaniami instytucji pomocowych. Może to wynikać z nadmiernych żądań obywateli, jak również z nieujawniania, czy wręcz ukrywania ich rzeczywistej sytuacji. Powodów rezygnacji ze świadczeń pomocowych jest wiele, zalicza się do nich poczucie wstydu, obawę przed społeczną stygmatyzacją, niechęć do odkrywania prywatności, bezradność, niską świadomość przysługujących praw, ambiwalentny stosunek do norm prawnych i społecznych, wrogie nastawienie do instytucji publicznych, czy wreszcie wybór stylu życia, którego nie da się pogodzić z zasadami udzielania pomocy. Zjawisko nierealizowania świadczeń w literaturze oceniane jest jako poważny problem społeczny, uniemożliwia ono osiągnięcie celów pomocy społecznej, w tym redukcję ubóstwa oraz narusza zasadę równości, „bowiem ci, którzy nie realizują swoich uprawnień na skutek np. niedoinformowania czy obawy przed stygmatyzacją, są gorzej usytuowani wobec tych, którzy te uprawnienia realizują”³¹. Jednakże konfrontacja równości z wolnością wymaga priorytetowego potraktowania tej drugiej. Skoro jednostka ma prawo ubiegać się o świadczenia, ma również prawo tego nie czynić, jedynie od kadr służb socjalnych można oczekiwać działań, które zmienią taką postawę. W większości przypadków są to jedynie działania perswazyjne. Nie zawsze jednak pracownik socjalny może i powinien pozostawić wybór osobie potrzebującej pomocy. O przypadkach, w których wola człowieka i jego prawo do samostanowienia muszą ustąpić innym zasadom, prawom i wartościom była już mowa. Trzeba jednak zwrócić uwagę, na mniej jednoznaczne sytuacje, w których wolność jednostki znajduje się w opozycji do społecznych norm lub oczekiwań, bądź dochodzi do kolizji między godnością człowieka, a jego prawem do samostanowienia.

W prawie tym, jak już zaznaczono, wyraża się wola do pozostawienia w spokoju. Oznacza to między innymi, że człowiek ma prawo do wyboru stylu życia. O ile styl ten nie godzi w chronione prawa, wolności

31 P. Sałustowicz, *Pomoc społeczna w wybranych krajach Unii Europejskiej*, Warszawa 2009, s. 33.

i wartości, nikt nie może w jego wybór ingerować. Tymczasem społeczność lokalna często domaga się takich interwencji wobec osób, których zachowania odbiegają od przyjętych norm. Problemem bardziej skomplikowanym, doprowadzającym do konfliktów różnych norm jest zjawisko syllogomanii. Warunki życia osób cierpiących na zespół zbieractwa często godzą w estetykę otoczenia, bezpieczeństwo i zdrowie, nie zawsze jednak występuje realne zagrożenie konkretnych dóbr uzasadniające podjęcie działań ze strony służb socjalnych. Dodatkowo trzeba mieć na uwadze konstytucyjnie chronioną nienaruszalność mieszkania i prawo własności. Pracownicy socjalni stoją często przed trudnymi wyborami stawiając pytania o słuszność i celowość swych działań, w szczególności o to, jak wspierać potrzebujących w sytuacjach wymuszania działań przez lokalne społeczności – czyje interesy i dobro uznać za nadrzędne? Jak, pomagając, dbać o dobro reprezentowanej instytucji i budować zaufanie do wykonywanego zawodu, w sytuacji rozbieżności celów i oczekiwań?³²

Pracownicy służb socjalnych niejednokrotnie mają do czynienia z przypadkami, w których w świetle społecznie uznanych standardów bytowych, konieczne jest udzielenie wsparcia, niemniej osoba potrzebująca pomocy się na to nie godzi. W takich przypadkach interwencję nie zawsze można uzasadnić wprost potrzebą ochrony życia, zdrowia, bezpieczeństwa lub moralności. Zdarza się, że takie osoby pozostają pod silną presją najbliższego otoczenia, które nie życzy sobie ingerencji w stosunki rodzinne. Wówczas pracownicy socjalni muszą rozstrzygać dylematy prawne, społeczne i moralne, czy zgodnie z zasadą legalizmu powinni wypełniać ustawowe obowiązki, czy też przyznać pierwszeństwo wolności człowieka i jego prawu decydowania o sobie. W takich okolicznościach niezwykle ważne jest rozeznanie czy dana osoba posiada rzeczywistą zdolność do właściwej oceny swojej sytuacji, czy jej wybory są w pełni świadome i samodzielne, czy też ograniczają je (lub wyłączają) choroba, wiek, niepełnosprawność lub osoby trzecie. Zachwiana ocena rzeczywistości u takich osób może eliminować ewentualne konflikty norm i dylematy w pracy socjalnej oraz uzasadniać podejmowanie działań bez zgody tych osób. Można pokusić się o konstatację, że pracownik socjalny nie narusza prawa człowieka do samostanowienia, o ile człowiek w sposób pełny i świadomy z tego prawa nie może korzystać.

32 K. Rys, „*Między młotem a kowadłem*” – prawo do samostanowienia, a oczekiwania społeczności lokalnej, „Praca Socjalna” 2013, nr 3, s. 88.

W obszarze pomocy społecznej największe dylematy wydaje się rodzić konflikt pomiędzy wolnością a godnością jednostki ludzkiej. Chodzi o tego rodzaju sytuacje, w których wiodącym, a nierzadko jedynym uzasadnieniem ingerencji w wolność człowieka jest konieczność ochrony jego godności. E. Kulesza uważa, że konstytucyjna norma gwarantująca prawo do godności oraz obowiązek jej poszanowania i ochrony przez władze publiczne stanowi mandat do działania, także w sytuacji braku zgody osoby, której udziela się pomocy i wbrew jej prawu do samostanowienia. Gdy godność człowieka jest zagrożona, np. poprzez niezabezpieczenie podstaw jego egzystencji, służby socjalne powinny podejmować działania ratownicze, „nawet gdyby było to związane z przekroczeniem przepisów prawa, wprost uzależniających udzielenie pomocy od zgody zainteresowanych”³³. Pogląd ten znajduje uzasadnienie w sytuacjach, w których wolność człowieka doznaje ustawowych ograniczeń, a także gdy jest on faktycznie, a nie formalnie pozbawiony prawa do samodzielnego decydowania. Trudno jednak bronić tej koncepcji, gdy powyższe ograniczenia nie występują. Powstaje pytanie czy należy udzielić pomocy osobie żyjącej w warunkach urągających godności, jeżeli osoba ta, nie stwarzając żadnego zagrożenia dla siebie, ani otoczenia, w pełni świadomie i samodzielnie odmawia przyjęcia pomocy? Ochrona jej godności domaga się interwencji, ochrona wolności i samostanowienia temu przeczy. Można zadać kolejne pytanie czy umieszczenie godności na szczycie chronionych dóbr i wartości jest wystarczającą legitymizacją do podejmowania działań za wszelką cenę i w każdych okolicznościach? Funkcjonowanie niektórych grup społecznych temu przeczy. Nie zmusza się osoby bezdomnej do udania się do schroniska lub noclegowni wbrew jej woli, mimo że warunki jej życia nie odpowiadają godności człowieka. Problem ten znalazł swoje odzwierciedlenie również na gruncie normatywnym. Ustawodawca utworzył nowy typ placówek w postaci ogrzewalni, które umożliwią bezdomnym przetrwanie w trudnych warunkach pogodowych, przy czym korzystaniu z tych obiektów nie towarzyszy rygorizm porządkowy właściwy dla schronisk. Jak zatem wynika z powyższego wolność i prawo do samostanowienia mogą być traktowane priorytetowo. Czy cierpi na tym poszanowanie godności człowieka? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Trzeba by najpierw zmierzyć się z kwestią relatywizacji bytowych standardów godności oraz rozstrzygnąć dylemat, czy powinny być one mierzone wyłącznie

33 E. Kulesza, *Prawo człowieka do samostanowienia a obowiązek udzielania pomocy przez instytucje pomocy społecznej*, „Praca Socjalna” 2013, nr 3, s. 16–17.

obiektywnymi czy również subiektywnymi kryteriami? Wreszcie można by zadać ostatnie, retoryczne pytanie, czy w powyższych okolicznościach, nieudzielając pomocy człowiekowi zgodnie z jego wolą, na pierwszym miejscu stawiamy jego wolność, czy może jednak godność, która w jego subiektywnym przekonaniu domaga się pozostawienia go w spokoju?

Podsumowanie

Wolności człowieka, jego autonomia, integralność i godność są najwyższymi wartościami w pomocy społecznej i pracy socjalnej. Wszelkie działania ograniczające lub pozbawiające człowieka wolności wyboru i prawa do decydowania o własnym życiu muszą znaleźć ustawowe umocowanie. Z pełną dezaprobatą należy odnieść się do nieuprawnionych unormowań na niższym poziomie regulacji, jak i arbitralnego stosowania prawa, które ma służyć instytucji, a nie człowiekowi. Pomaganie wbrew woli wymaga rozstrzygnięcia dylematów moralnych i konfliktów między różnymi systemami norm. Trzeba pamiętać, że pracowników socjalnych działających w strukturach administracji publicznej obowiązuje przede wszystkim zasada legalizmu, kolizje między normami, zasadami i wartościami musi on rozstrzygać kierując się przepisami prawa. Niemniej w tak wrażliwej przestrzeni życia publicznego, jaką jest pomoc społeczna, nie można zabraknąć wyczulenia na ludzką krzywdę. Najtrudniej rozstrzygać sprzeczności pomiędzy najwyższymi w hierarchii normami i wartościami, wyznaczającymi standardy udzielania pomocy społecznej, zwłaszcza gdy wydaje się, że wolności człowieka nie da się pogodzić z ochroną jego godności. Jeżeli godność jest źródłem wolności, to być może konflikt ten jest jedynie pozorny? Przyjdzie dostrzec, że w teorii łatwiej niż w praktyce ustala się granice ingerencji w wolność człowieka i jego prawo do samostanowienia. Zdecydowanie trudniej dokonuje się tego w zderzeniu z konkretnymi sytuacjami, za którymi kryją się ludzkie dramaty.

Bibliografia

- Chmaj M., *Źródła wolności i praw człowieka*, [w:] M. Chmaj (red.), *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Zakamycze 2006.
Głąbicka K., *Polityka społeczna w Unii Europejskiej. Aspekty aksjologiczne i empiryczne*, Warszawa 2001.

- Kowalczyk J., *Wartości w pracy socjalnej a granice prawa do samostanowienia*, „Praca Socjalna” 2013, nr 3.
- Kulesza E., *Prawo człowieka do samostanowienia a obowiązek udzielania pomocy przez instytucje pomocy społecznej*, „Praca Socjalna” 2013, nr 3.
- Kurowski K., *Wolności i prawa człowieka i obywatela z perspektywy osób z niepełnosprawnościami*, Warszawa 2014.
- Lipowicz I., *O mądre prawo i wrażliwe państwo*, Warszawa 2013.
- Michalska-Badziak R., *Godność człowieka w prawie pomocy społecznej*, [w:] J. Supernat (red.), *Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego*, Wrocław 2009.
- Miruć A., *Odpowiedzialność etyczna pracowników socjalnych*, [w:], Z. Duniewska, M. Stahl (red.), *Odpowiedzialność administracji i w administracji*, Wolters Kluwer 2013, LEX.
- Młynarska-Sobaczewska A., *Wolności i prawa człowieka i obywatela*, [w:] D. Górecki (red.), *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008.
- Nitecki S., *Komentarz do ustawy o pomocy społecznej*, Wrocław 2013.
- Nitecki S., *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawa*, Warszawa 2008.
- Romer M.T., *Godność człowieka w prawie pracy i pomocy społecznej*, [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne*, Warszawa 2003.
- Rys K., „Między młotem a kowadłem” – prawo do samostanowienia, a oczekiwania społeczności lokalnej, „Praca Socjalna” 2013.
- Sałustowicz P., *Pomoc społeczna w wybranych krajach Unii Europejskiej*, Warszawa 2009.
- Sierpowska I., *Pomoc społeczna jako administracja świadcząca. Studium administracyjnoprawne*, Warszawa 2012.
- Staręga-Piasek J., *Wymiar odpowiedzialności w pomocy społecznej*, „Praca Socjalna” 2013, nr 3.
- Syska M., *Medyczne oświadczenia pro futuro na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 2013.
- Wiśniewski L., *Zakres ochrony prawnej wolności człowieka i warunki jej dopuszczalnych ograniczeń w praktyce*, [w:] L. Wiśniewski (red.), *Wolności i prawa jednostki oraz ich gwarancje w praktyce*, Warszawa 2006.
- Wódz K., *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, Katowice 1998.
- Zieliński A., *Pojmowanie godności ludzkiej w świetle praw ekonomicznych i socjalnych*, [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga jubileuszowa wydana w 15 rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 2003.